

Zdzisław Beksiński – malarz, rzeźbiarz, fotograf i... projektant autobusów

Zdzisław Beksiński szerokiej publiczności znany jest przede wszystkim jako genialny malarz, fotograf i rzeźbiarz, który fascynował miłośników sztuki na całym świecie. Mistrz w swoim życiu twórczym zaliczył również epizod projektanta w fabryce autobusów, pod którą fundamenty jeszcze przed I Wojną Światową położył jego pradziadek.

W nocy z 29 na 30 listopada 1830 roku na warszawskim Solcu zapłonął budynek browaru. Pożar był sygnałem dla spiskowców na czele z podporucznikiem Piotrem Wysockim, który zebrał słuchaczy Szkoły Podchorążych Piechoty i rozpoczął Powstanie Listopadowe. Do rewolty z czasem dołączył Mateusz Beksiński, pradziadek Zdzisława i protoplasta rodu wraz z kuzynem Walentym Lipińskim. Obaj brali udział w bitwach pod Dębem Wielkim 31 marca 1831 i pod Ostrołką 26 maja 1831 roku.

Po otoczeniu i rozbiciu oddziałów Beksiński wraz z Lipińskim zbiegli na teren Galicji. Na wieść o upadku powstania zdecydowali się udać do Lwowa, gdzie rozpoczęli pobieranie nauk w zawodzie kotlarza. Na przełomie roku 1845/1846 kuzyni przybyli do Sanoka, z którym związali się na stałe zakładając warsztat kotlarski produkujący kotły, narzędzia miedziane i przedmioty użytkowe.

Z czasem firma rozbudowała się o dział kowalski i ślusarski, a także uruchomiła produkcję narzędzi i urządzeń dla górnictwa i przemysłu naftowego, gorzelniczego i browarnictwa. W roku 1886 Walenty Lipiński przekazał warsztat swojemu synowi Kazimierzowi, który zostanie twórcą i pierwszym dyrektorem Fabryki Wagonów. W przyszłości fabryka stanie się producentem autobusów marki Autosan.

W roku 1952 Zdzisław Beksiński kończy studia na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej dla których porzucił pierwotne plany o zdobywaniu wykształcenia na Akademii Sztuk Pięknych. Zobowiązany ówczesnymi przepisami o nakazie pracy pracował jako inspektor nadzoru budowlanego w Krakowie, później w Rzeszowie, aż ostatecznie powrócił do Sanoka.

Sanocka Fabryka Wagonów zatrudniła Zdzisława Beksińskiego jako plastyka (wówczas nie istniało stanowisko stylisty) w Dziale Głównego Konstruktora Sanockiej Fabryki Autobusów „Autosan” pod koniec lat 50-tych. Przez 6 lat kariery w przemyśle autobusowym Mistrz zaprojektował 4 autobusy, które mimo zachwyty kierownictwa fabryki i przechodniów nie zyskały akceptacji w ministerstwie kończąc jako dawcy części i złom.

Pierwsze nadwozie autorstwa Zdzisława Beksińskiego było prototypem określanym skrótem SFW-1 „Sanok”. Autorska konstrukcja wywoływała trudności w określeniu, gdzie dany model autobusu miał przód, a gdzie tył. Stworzony pod kierownictwem inż. Jerzego Potockiego pojazd miał wówczas silnik nietypowo dla autobusów umieszczony w wystającej tylnej części karoserii. Dzięki takiemu rozwiązaniu nie istniała konieczność stosowania długich wałów napędowych i znacznie zredukowano drgania.

Projekt Beksińskiego charakteryzował się dużą ilością szyb i modnymi skrzydłami znanymi z amerykańskich krążowników, a wloty powietrza nawiązywały do estetyki lotniczej. Podczas jazd próbnych prototyp przejechał 80 tys. km., ale ze względu na decyzję dygnitarzy nigdy nie wszedł do seryjnej produkcji.



Kolejnym projektem współtworzonym przez Mistrza był SFA-2. Tym razem zespół inżynierski podjął decyzję o umieszczeniu silnika klasycznie z przodu łącząc silnik z tylnym napędem długim wałem napędowym. Autobus stylistycznie został pozbawiony wymyślnych tłoczeń, dzięki czemu uproszczono produkcję ewentualnego nadwozia. Charakterystyczne dla projektu było maksymalne przeszklenie górnej części, przez co autobus zyskał sobie przydomek „akwarium”.



Ewolucją modelu SFA-2 był model SFA-3, gdzie Zdzisław Beksiński zastosował wszystkie zmiany zalecone przez ówczesne władze. Zrezygnowano z pochylonych słupków bocznych i zastosowano bardziej zaokrąglone kształty. Mimo dostosowania się do ogólnych uwag pojazd nigdy nie wszedł do masowej produkcji.



Ostatnim projektem zrealizowanym przez Mistrza dla Autosanu był mikrobus SFA-4 Alfa, który miał być przede wszystkim przeznaczony na eksport. W czasie testów drogowych „Alfa” wzbudziła powszechny zachwyt przypominając estetyką zachodnie projekty. Mikrobus był kanciasty, z dynamiczną linią nadwozia podkreśloną podłużnymi listwami bocznymi oraz z częściowo zakrytym tylnym kołem. Mimo wyprodukowania 20 próbnych egzemplarzy dalsze prace zaniechano prawdopodobnie z uwagi na rozpoczęcie rozmów dotyczących licencji na Fiata 125p z Włochami.



Do dnia dzisiejszego nie zachował się żaden prototyp pojazdu zaprojektowanego przez Zdzisława Beksińskiego. Jediną trwałą pamiątką istniejącą do dziś, która pokazuje związek Mistrza z Autosanem jest logotyp firmy, który Beksiński zaprojektował i który mimo modyfikacji stylistycznych nadal pozostaje niezmienny w ogólnym kształcie.

Festiwal "Beksiński na Śląsku" w Tichauer Art Gallery

Do końca września w tyskiej Tichauer Art Gallery trwa festiwal „Beksiński na Śląsku”, czyli wydarzenie łączy wystawę obrazów i dzieł Mistrza z warstwą medialną ukazującą na nowo jego sztukę. W czasie festiwalu możemy stać się żywą częścią świata Zdzisława Beksińskiego dzięki technologii VR, obejrzeć wywiad z malarzem bądź wziąć udział w unikalnym spektaklu „Human Condition” łączącym wyświetlane na 22 metrowym ekranie obrazy z muzyką. Wizyta twórczości Zdzisława Beksińskiego to nie tylko pokaz jego sztuki, ale również towarzyszące imprezie spotkania z ludźmi, którzy doskonale znają rodzinę Beksińskich.

Festiwal „Beksiński na Śląsku” jest niepowtarzalną okazją, by na żywo zobaczyć dzieła, które przez wiele lat uznawane były za zaginione, bądź znajdowały się w magazynach muzealnych. Pozbawiona barier wystawa pozwala na oglądanie obrazów z bliska umożliwiając dostrzeżenie każdego detalu. Jest to również prawdopodobnie ostatnia okazja, by zobaczyć na żywo jeden z pochodzących z Japonii obrazów, który pod koniec festiwalu zostanie wystawiony na licytację. Jeśli zwycięży prywatny kolekcjoner to istnieje spora szansa, że dzieło na najbliższych kilka lat pozostanie niedostępne dla postronnych spojrzeń.

Wystawę można zwiedzać od poniedziałku do piątku w przedziałach godzinowych 12:00 - 15:00, 15:00 - 18:00, 18:00 – 21:00 oraz w weekendy w przedziałach godzinowych 9:00 - 12:00, 12:00 -

15:00, 15:00 - 18:00, 18:00 – 21:00. Na teren ekspozycji można wejść o dowolnej porze.